

3-pentodowy odbiornik
o niezwyklej selektywności --

PHILIPS 44 A

Dziś „Mój Głosik”

Dziś 20 stron

HANDEL-SPORT

Nr. 335. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Piątek, 6 grudnia 1935 r.

Rok VII

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od g. 6-ej—7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Tel. 222-22, 266-66 i 188-88. Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

PRZEŁAMANIE APATJI I DEPRESJI

zapowiada minister Kwiatkowski w ścisłym oparciu
o współpracę ze społeczeństwem

Rząd przeciwstawi się wszelkim tendencjom inflacyjnym

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

O godzinie 11,30 rozpoczął wygłaszanie ekspozycji p. minister skarbu Kwiatkowski. Gdy wszedł na mównicę, nikt nie przywitał go oklaskami, na sali panował półmrok, służba bowiem nie zapaliła górnych świateł.

W pierwszych rzędach usadowili się posłowie Miedziński, Sławek i Podoski, którzy bacznie obserwowali mówcę.

Ich zimny nastrój uzielił się całej sali.

W tych okolicznościach p. wicepremier Kwiatkowski wygłosił pierwszą część swego przemówienia.

Część ta odpowiadała całkowicie nastrojowi sali. Była smutna i ponura, dała obraz 10-letnich rządów deficytowych, opróżnionych kas.

Gdy jeszcze do tego wicepremier dodał fakt, że Polska stojąca pod względem ludności na 6 miejscu zajmuje pod względem prężności gospodarczej 15 miejsce i znajduje się nawet za Rumunią a daleko w tyle za Czechosłowacją, stworzył się obraz bardzo ciekawy.

W zakończeniu swego przemówienia dodał p. wicepremier, że w najbliższych latach nie należy się spodziewać ani nagłej poprawy bilansu handlowego, ani też jakiegokolwiek zagranicznej pomocy.

Po tem przemówieniu, trwającym półtorej godziny, wygłoszonym przez człowieka umiającego świetnie operować słowem, audytorjum miało wrażenie, że wysłuchało symfonii p. t. „Smut na opowieść, czyli równanie w dół”.

Po 15 minutowej przerwie, w czasie której służba zapaliła światła, wicepremier Kwiatkowski po raz drugi wstąpił na mównicę.

Teraz dał obraz Polski — jutra. Zresumował wysiłki rządu w kierunku obniżki cen, zapewnił, że już na wiosnę rząd przystąpi do opracowania szerokiego planu inwestycyjnego, że zreformuje ustawę podatkową i obraz ten zakończył zapowiedzią amnestji. W ostatnich słowach p. wi-



cepremiera czuć już wyraźnie było nuty tryumfu.

Te nuty porwały za sobą całą salę, która gorąco oklaskiwała p. wicepremiera. Klaskano nawet w pierwszych rzędach. I p. Miedziński i p. Podoski... Jedynie poseł Sławek mileżał do końca...

Jak wzrastały deficyty budżetowe?

Na wstępie swego przemówienia min. Kwiatkowski podkreślił konieczność zobrazowania dotychczasowych wyników pracy nowego rządu zwłaszcza w dziedzinie budżetowej, która wiąże się z całym szeregiem problemów, szczególnie interesujących naszszerze rzesze społeczeństwa polskiego.

W hierarchji zadań państwowych zagadnienie równowagi budżetu zostało postawione w naszej konstytucji na szczeblu tak wysokim, iż żadna, najslusniejsza nawet inicjatywa ustawodawcza nie może tej zasady ani obalić ani naruszyć! Długotrwały chroniczny deficyt budżetowy — t

NIEUCHRONNE ZAGROŻENIE STAŁOŚCI WALUTY

i to w sposób uchylający wszelką możliwość oceny skutków; deficyt budżetowy — to wyczerpywanie systematyczne i coraz pełniejsze rynku finansowego, to przymusowa przemiana wstyżonych pieniędzy krótkoterminowych na kredyty długoterminowe.

W stosunkach polskich doszliśmy obecnie do tej fazy, w której dalsze tolerowanie deficytu o tak znacznym napięciu cyfrowym stało się niemożliwe.

Deficyty te wynosiły: w r. 1930-31 — 63,5 milj. zł., 1931-32 — 206,3 milj. zł., 1932-33 — 245,6 milj. zł., 1933-34 — 371,6 milj. zł. W roku następnym pomimo dopływu środków naskutek pożyczki inwestycyjnej — deficyt budżetowy zaczął ponownie silnie wzrastać. W ciągu 7 miesięcy budżetowych t. j. do 31 października b. r. deficyt przekroczył już sumę 190 milionów zł., t. j. przewyższył już trzykrotnie deficyt całego ub. roku gospodarczego. Przewidywania wskazywały, że i nadal należało by się liczyć z analogicznym roz-

wojem deficytu, a więc cały rok budżetowy zamknęliśmy ponownie

SALDEM UJEMNEM POWYŻEJ 300 MILJ.

Tak więc po dzień 1 listopada deficyt w okresie kryzysu dosięga sumy 1,140 milj. zł.

Inflacja — najgorszym systemem

Następnie min. Kwiatkowski podkreślił, że już poprzednie rządy próbowały realizować walkę z deficytami budżetowymi i to już od roku 1931. W b. r. spadły wpływy z podatków bezpośrednich, cel, administracji, monopolii, przedsiębiorstw państwowych funduszy itd., natomiast wydatki administracyjne wydatnie wzrosły.

Rząd uważa druk banknotów na potrzeby deficytu budżetowego, a więc w konsekwencji **INFLACJĘ ZA NAJGORSZY SYSTEM BEZPROGRAMOWEGO WYWŁASZCZANIA LUDZI NAJBIEDNIEJSZYCH I NAJBARDZIEJ GOSPODARCZO BEZBRONNYCH.**

Wykluczając te metody, musimy stwierdzić, że doszliśmy również do kresu posługiwania się aparatem kredytowo-lokacyjnym dla pokrywania braków budżetowych i jesteśmy bliscy kresu kompromowania wydatków, przy istniejącym aparacie państwowym.

W zakresie emitowania biletów skarbowych i bilonu już dawniej doszliśmy do wykorzystania tych środków w granicach ustawowych.

Znaczniejszymi zapasami walorów nie rozporządzamy. Emitowanie nowych pożyczek wewnętrznych zarówno z punktu widzenia budżetu, jak i ze względu na stan gospodarczy kraju jest już ograniczone.

W obszernym syntetycznym rzucie min. Kwiatkowski przedstawił anormalne stosunki międzynarodowe na tle kryzysowej anarchji, precyzując szereg wniosków.

Wniosek pierwszy — że **NA ŻADNĄ ZAGRANICZNĄ POMOC KREDYTOWĄ W SZERSZYM STYLU W LATACH NAJBLIŻSZYCH LICZYĆ NIE MOŻEMY,**

że naszego bilansu płatniczego

nie możemy opierać na nadziei znacznych aktywów w bilansie handlowym, że i dla nas rynek wewnętrzny staje się coraz ważniejszym i decydującym czynnikiem.

Drugi wniosek jest ten, że istniejący chaos gospodarczy w świecie musi mieć coraz poważniejsze i głębsze reperkusje w kształtowaniu się zjawisk ekonomiczno-politycznych na terenie międzynarodowym.

11 groszy na osobę...

Nasz wskaźnik produkcji przemysłowej jest nawet w cyfrach stosunkowych bardzo niski, a w porównaniu z okresem przed wojennym spadliśmy w produkcji węgla do trzech czwartych, w produkcji żelaza do jednej czwartej, w produkcji stali i ropy do połowy; obrót w handlu za granicą między rokiem 1928 i 1935 spadł u nas do jednej czwartej, a bez istnienia Gdyni spadłby jeszcze silniej — gdy równocześnie np. w Czechosłowacji, Rumunii i Litwie spadł do połowy, a w Bułgarii do jednej trzeciej. Kurs akcji przemysłowych spadł u nas do kilkunastu procent stanu z roku 1928. Między r. 1928 a 1934 szereg państw zdołał powiększyć b. silnie produkcję i konsumpcję prądu elektrycznego, a Polska zmniejszyła o 10 procent. Import maszyn i aparatów spadł w tym samym okresie czasu z 391 milj. zł. na 56 milj. zł. rocznie. Równocześnie zaś wartość podstawowych artykułów eksportowanych spadła do niezwykle niskiego poziomu.

Prężność eksportowa Rumunii — na jednego mieszkańca — jest o 40 proc. wyższa niż w Polsce, na Litwie o 20 proc. wyższa, w Czechosłowacji o 500 procent.

Niekorzystna struktura gospodarcza

Nasza struktura gospodarcza jest wyjątkowo niekorzystna i oporna wobec procesu aktywizacji. Na ok. 3,3 milj. gospodarstw rolnych w Polsce, 34 proc. przypada na gospodarstwa zupełnie karłowate i dalsze 31 proc. na gospodarstwa małe od 2 — 5 ha.

(Dokończenie na str. 4).

Autoblokada Niemiec

Mecz piłkarski w Londynie -- wstępem do zbliżenia z Anglią

Koncepcja porozumienia Warszawa-Berlin-Paryż

(Od własnego korespondenta „Głosu Porannego”)

Berlin, 5 grudnia.

Zdaje się, iż nie będzie można, w najbliższych miesiącach, pisać o niemieckiej polityce zagranicznej bez poruszenia stosunków z Londynem i Paryżem.

O ile można wywnioskować, koncepcja Hitlera jest stworzenie dla Niemiec takiej pozycji mocarstwowej, aby, w oparciu o W. Brytanię, stały się czynnikiem decydującym na kontynencie europejskim. Jest to t. zw. koncepcja angielska.

Jeśli mamy za podstawę porównań wziąć przedwojenne tezy polityki niemieckiej, to przy pominięciu należy, iż w urzędzie dla spraw zagranicznych byli zwolennicy dwóch zasadniczych doktryn: angielskiej i rosyjskiej. Jak wiemy, program flotowy Niemiec cesarskich był ich ostatecznym czynnikiem, który unicestwił wszelkie możliwości kooperacji anglo-niemieckiej. Ponieważ koncepcja rosyjska nie mogła być również zrealizowana, Wilhelm II oparł całą swą mocarstwową politykę na koncepcji, od początku niezdrównej — na trójprzymierzu (Niemcy, Austria, Włochy).

Polityka powojenna, usymbolizowana układem w Rapallo, była kontynuowaniem jednej z zasadniczych, tradycyjnych koncepcji Wilhelmstrasse. Podejście do niej, zarówno dyplomacji niemieckiej, jakoteż Reichswehry, było, w gruncie rzeczy, powierzchowne i naiwne. Klasyczny przykład polityki lunatyków, wpatrzonych, jak sroka w kość, w pewien cel pożądaną, ignorujących jednocześnie i nie widzących w zupełności zmian, które wokół nastąpiły.

Hitlerowi przyswieca zasadniczo myśl ścisłej kooperacji z W. Brytanią, jako najbardziej miarodajnym czynnikiem politycznym i znalezienie w Londynie zrozumienia i poparcia celów polityki niemieckiej. Stąd wyprawy Alfreda Rosenberga, z okresu przed objęciem władzy i szereg usiłowań zakończonych symbolicznie podpisaniem układu morskiego przez von Ribbentropa.

Jeśli przypominamy te elementarne i ogólnie znane fakty, to tylko po to, aby skonstatować, iż w ośrodkach interesujących się polityką zagraniczną panuje sceptycyzm co do zasadniczej linii Hitlera. Czynniki te, które przedwcześnie byłoby na-

zywać po imieniu, myślą w następujący sposób: „Hitler ludzi się, sądząc, iż uda mu się doprowadzić do rzeczywistej przyjaźni z Londynem. — Czynniki miarodajne nad Tamizą, jeśli nie nienawidzą, to w każdym razie odseparowują się zupełnie od koncepcji i metod nacjonal-socjalizmu. — Zawarcie układu morskiego uzależnione zostało przez Londyn od zaprzestania represji w kościele protestanckim. Spełnienie jednak tego warunku jest niewystarczające, aby zacząć normalizację stosunków anglo-niemieckich. — W. Brytania nie oparła nigdy swojej polityki europejskiej na przyjaźni z Niemcami”.

Tak mniej więcej rozumują krytycy polityki zagranicznej Hitlera. Przyznają oni również, iż w obecnej konstelacji nie do pomysłenia jest koncepcja z Sowietami. Politycznie nie może dać ona wiele, a poza tym ze względów wewnętrznych i społecznych współdziałanie z Sowietami mogłoby dać tylko rezultaty katastrofalne.

W tych warunkach celem, do którego się dąży, jest oparcie niemieckiej polityki zagranicznej na osi Warszawa — Berlin — Paryż. Jest to raczej koncepcja pomocnicza, aniżeli zasadnicza i podstawowa.

Tak, w najbardziej ogólnych ramach, przedstawiałyby się szematy niemieckiej polityki zagranicznej. Gdy pamięta się o nich, można zrozumieć wiele z tego, co się już wydarzyło, lub też co nastąpi. Koncentryczne werbowanie o Londyn i Paryż zaczęło się i trwać będzie nadal.

Trzeba przyznać, iż propaganda niemiecka naogół zreczyniła, choć niezawsze z powodzeniem, wzięła się do rzeczy.

Do Londynu wyjechał w ślad za p. von Tschamer und Osten, który werbuje za udziałem Anglii w Olimpiadzie, spokrewniony z domem królewskim, SA-Gruppenführer ks. Karol Eduard von Sachsen Koburg und Gotha. Nieodpowiednimi towarzyszami tych wszystkich podróży są urzędnicy biura p. Ribbentropa. Jednocześnie zaaranżowano mecz footballowy Anglii — Niemcy, który dla propagandy rozgrzania mas angielskich i niemieckich ma, znaczenie pierwszorzędne. Na dobitkę wszwstkiego szef prasę zagra-

nicznej partii dr. Hanfstaengel, znany z fundowania stypendjów w Ameryce, których nikt tam nie chce przyjąć, a poza tym chętnie procesujący się, po godził się z lordem Beaverbrook'em w czasie rozprawy sądowej, tembardziej, iż ten przyjął na siebie poniesienie wszelkich kosztów procesu. Te trzy wypadki świadczą o zabiegach niemieckich na terenie Londynu. Raczej należy sądzić, iż nie jest to Niemile widziane po tamtej stronie kanału zwłaszcza, iż wymaga tego polityka sankcji. W związku z tem nie należy przywiązywać zbyt wielkiej wagi do kolportowanych ostatnio tutaj w adomości o chęci zasadniczej poprawy stosunków z Włochami. Wydać się nam, iż cena — t. j. Austria — jest zbyt wysoka, aby Rzym chciał i musiał dzisiaj już ją zapłacić.

Na odcinku paryskim propaganda niemiecka — co tutaj cierpkie, lecz otwarcie przyznaje się — nie może zanotować rezultatów zbyt pozytywnych. Osobistości, które weszły do za rządów francuskiego oddziału Towarzystwa Franko-Niemieckiego, należą do t. zw. drugiego garnituru. Tem samym akcją została od samego początku skazana na niepowodzenie, co tutaj się w Berlinie rozumie i czego żaluje się. — Zdaje się, iż już szczęśliwszą reke miał wspomniany już wyżej, p. v. Tschamer Osten, dyktator sportu niemieckiego, który bawił również ostatnio w Paryżu.

Naogół w Berlinie można skonstatować pewne rozczarowanie. Po wizycie p. de Brinon nastroje były bardzo optymistyczne. Już bardziej trzeźwo odniesiono się do konferencji ambasadora Ponceta. Dopiero po niedaniu się przedświeceniom, na polu zbliżenia kulturalnego niemiecko-francuskiego, uprzytomniono sobie w Berlinie, iż dla oczyszczenia atmosfery politycznej między obu krajami koniecznym jest usunięcie muru nieufności, który zamiast zmniejszać się, rośnie.

Niemcy chciałoby, aby rozmowy z Paryżem zakończone były mogły pewnym rezultatem efektywnym i łatwo dostrzegalnym, zwłaszcza dla Londynu, tak, jak np. umowa o nieużywaniu siły, zawarta z Polską w dn. 26.I.1934 r. Tymczasem Paryż

przychodzi z plikiem recept i przepisów. Jak jeden z dowcipników wyraził się, Paryż ofiarowuje Berlinowi zamiast jedzenia — książkę kucharską. Jak na tu tejsze stosunki, to dobrze, iż używa się porównań gastronomicznych. Może tą drogą będzie można łatwiej dogadać się z krajem, w którym polityka i dyplomacja tak ściśle związana jest z dobrem jedzeniem.

Naogół panuje w Berlinie znużenie. Tempo zbrojeń, które Niemcy same sobie narzuciły — jest w dalszym ciągu nie do utrzymania. Ułatwiają one niewymownie walkę z bezrobociem, lecz z drugiej strony wymagają olbrzymich ofiar na inwestycje, w gruncie rzeczy nierentowne. Obrazowo wyrażając się, Niemcy znajdują się w stanie blokady, lecz blokada, w wielkiej mierze, będąca wypadkową pewnych założeń gospodarczych i militarnych.

Sytuację jasno i dosadnie widzi p. Schacht. To też mowy jego zawierają zazwyczaj bardzo cierpką krytykę koncepcji gospodarczych, lansowanych przez partję. P. Schacht uprawia od miesięcy politykę biernego oporu i sabotażu koncepcji nacjonal-socjalistycznych, na rzecz

koncepcji nacjonal-militarnych. Dlatego też śmiało może prowadzić i kontynuować swą politykę torpedowania, skoro znajduje ona poparcie czynników wpływowych. Z konieczności toleruje go Hitler, gdyż p. Schacht, który niewątpliwie jest pierwszorzędnym technikiem bankowym, w obecnej ciężkiej sytuacji nie może być przez nikogo zastąpiony.

Przez pewien czas zdawało się, iż przy pomocy p. Normana Montague z Bank of England, uda się p. Schachtowi zaciągnąć olbrzymią pożyczkę, którąby zwiększyła zdolność działania Niemiec i wyzwoliła z blokady, do której same się wpędziły. P. Montague był nawet w tej sprawie w New Yorku, lecz rezultat wizyty był ujemny.

Jeśli Polska chce, na najbliższą przyszłość, rozumieć dobrze niemiecką politykę zagraniczną, to uwzględniać musi nie tylko poszczególne taktyczne posunięcia, ale przede wszystkim zwracać uwagę, czy koncepcjonalny kierunek jest konsekwentnie przestrzegany, czy też Berlin chciałby swoje idee przestawić na inny tor.

Rozróżniać przytem należy do kładnie momenty istotne od ubocznych i taktycznych.

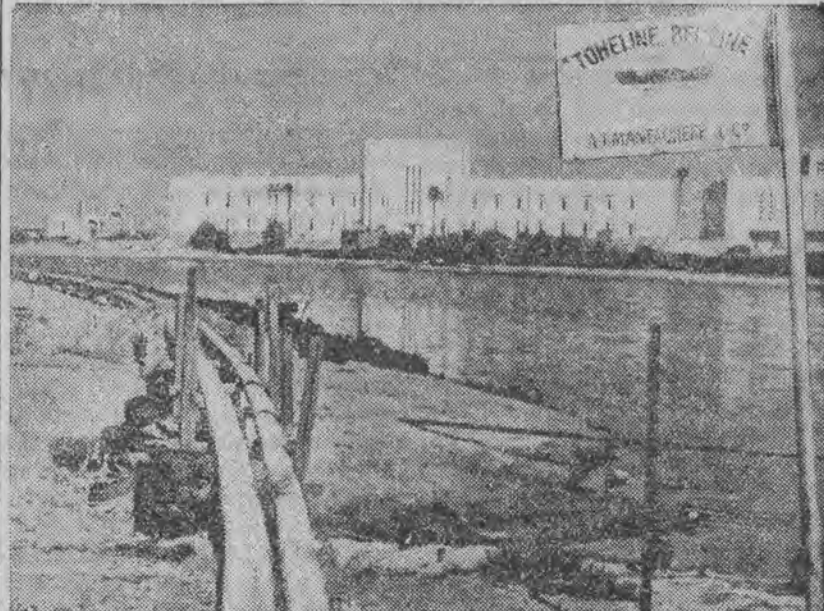
Iks-ski.

Włosi zabezpieczają się na przyszłość



W porcie erytrejskim Massaua gromadzone są wielkie zapasy benzyny dla walczących wojsk zmotywowanych.

Rurociąg naftowy



wiodący z Iraku do Haify, a odgrzywający doniosłą rolę w związku z zamierzonym ogłoszeniem embargo na naftę do Włoch.

Na konferencji morskiej w Londynie



Japonję reprezentować będą: admirał Nagano (na lewo) i b. ambasador Nagai (na prawo).

FRANCISZKA GAAL

FRANCISZKA GAAL

FRANCISZKA GAAL

Wkrótce w kinie Casino

JAKO IŁONKA W FILMIE „PAPRYKA”

Bomby wybuchają, kobiety giną...

Posel Dalton zarzuca rządowi brytyjskiemu opieszałość i domaga się natychmiastowego wprowadzenia embargo na naftę

LONDYN, 5 12. (PAT).

W toku debaty w izbie gmin nad mową tronową przy otwarciu parlamentu odbyła się dziś dyskusja na temat polityki zagranicznej. Dyskusję tę rozpoczął ostrą krytyką polityki rządu w sprawie zatargu włosko-abisyńskiego poseł Dalton, b. parlamentarny podsekretarz stanu spraw zagranicznych w rządzie Labour Party.

Dalton stwierdził, że w ciągu ostatnich 2 miesięcy polityka rządu brytyjskiego w usiłowaniach zahamowania wojny była chwiejna.

Dalton zacytował przemówienie, wygłoszone 2 miesiące temu przez min. Edena. Wówczas już stwierdził minister konieczność b. szybkiego działania,

„bo toczy się wojna, wybuchają bomby i giną kobiety i dzieci”. Dziś — oświadczył Dalton tak samo toczy się wojna i tak samo giną kobiety i dzieci, ale — zdaniem Daltona — rząd brytyjski nie wykazuje już takiego pośpiechu, o jakim mówił przed dwoma miesiącami minister do spraw ligi narodów.

Dalton zażądał, aby W. Brytania

bez zwłoki przystąpiła do stosowania sankcji naftowych i aby dała sama przykład przez ogłoszenie zakazu wywozu nafty do Włoch przez anglo - perskie towarzystwo naftowe, które w większości swych udziałów jest własnością rządu brytyjskiego. Dalton stwierdził, że po raz pierwszy od roku 1930 towarzy-

stwo anglo - perskie wykazuje obecnie tak znaczne zyski, że postanowiło wypłacić dywidende.

„Wstrzymajcie Mussoliniemu dostawę nafty, a wstrzymacie wówczas wojnę” — oświadczył z naciskiem Dalton.

Po Daltonie zabrał głos minister spraw zagranicznych sir Samuel Hoare.

Unikał on wyraźnie poruszania aktualnych zagadnień.

Na temat podziału surowców sir Samuel Hoare, nawiązując do swych wystąpień w Genewie oświadczył, że rząd brytyjski jest w dalszym ciągu zwolennikiem szeroko zakrojonej rewizji tego podziału, ale polityka ta przeprowadzona być może tylko w atmosferze pokojowej, której dziś jeszcze nie ma.



Co się tyczy sankcji naftowych, to Wielka Brytania już się na nie zasadniczo zgodziła. Podobnie zgodziła się na nie zasadniczo liga narodów. Obecnie

chodzi tylko o współdziałanie krajów, które nie należą do ligi, oraz o praktyczne wprowadzenie w życie.

Na temat odłożenia posiedzenia komitetu 18-tu. Hoare powtórzył znane już argumenty, że zwłoka ta nastąpiła na życzenie premiera Laval'a. Hoare przyznał, że z okresu tej zwłoki korzysta się dla znalezienia podstawy do rokowań pokojowych.

Sir Samuel Hoare zakończył swe przemówienie podkreśleniem, że w najbliższych dniach i tygodniach prowadzone będą specjalne wysiłki, aby dojść do porozumienia.

Samoloty japońskie nad Pekinem

PEKIN, 5.12. (PAT) — Samoloty rządu autonomicznego Chin Północnych rzuciły dzisiaj nad Pekinem i Tientsinem odezwę, nawołującą do poparcia ustroju autonomicznego.

Rozruchy polityczne w Meksyku

MEKSYK, 5 12. (PAT) Według niepotwierdzonych dotychczas wiadomości, w Oaxaca wybuchły rozruchy na tle politycznym. W czasie tych rozruchów 7 osób zostało zabitych, a kilkanaście odniosło rany.

Krwawe starcie między strajkującymi a policją

NOWY JORK, 5 12. (PAT) Między strajkującymi robotnikami z „Motorproducts Corporation” a policją doszło do krwawego starcia, w czasie którego 2 policjantów i 18 robotników oraz jedna postronna kobieta odniosły rany. 800 strajkujących usiłowało wylamać brame podwórza fabrycznego, lecz zostali rozproszeni przy pomocy bomb łzawiących. Spodziewają się tu nowych zaburzeń.

Wybuchy i eksplozje w fabrykach niemieckich

BERLIN, 5 12. (PAT) — Wczoraj wydarzył się w Bitterfeldzie w wielkich zakładach niemieckiego koncernu chemicznego I. G. Farben silny wybuch. Trzech robotników zostało zabitych, a 6 odniosło poważne rany.

Również w Berlinie w fabryce materiałów pirotechnicznych nastąpiła dziś eksplozja,

przez co 3 robotnicy doznały porażeń.

Parowiec zatonał. Załoga i pasażerowie uratowani

AMSTERDAM, 5.12. (PAT) — Parowiec szwedzki „Zenja”, płynący ze Sztokholmu do Francji zatonał w pobliżu Helder. Pasażerowie i załoga zostali uratowani

Pierwszy pojedynek w powietrzu między murzynem Robinsonem a lotnikami włoskimi

WARSZAWA, 5 12. (PAT) —

Źródła angielskie podają, że zapowiadana kontrofenzywa abisyńska w prowincji Tigre nie rozpoczęła się.

Według informacji ze źródeł niemieckich samoloty włoskie bombardowały dziś oddziały rasy Immiru w strefie Wogero w odległości 100 km. na północ - wschód od Gondaru.

W tej strefie nad Dabad - Demo na północ od Gondaru odbyła się dziś pierwsza potyczka lotnicza pomiędzy samolotami włoskimi a lotnikiem abisyńskim amerykańcem Robinsonem.

Lotnik abisyński wyszedł z walki cało.

Nad rzeką Takazze, według informacji niemieckich wojska rasy Sejuma zaatakowały włochoń na posterunku Tabakana południo - zachód od Amba - Auga. Włosi odparli atak. Abisyńczycy ponieśli przytem duże straty.

Na froncie południowym żadnych operacji nie było.

Cesarz opuścił Dessie

ADDIS - ABEBA, 5 12. (Pat) Kraży tu pogłoska, że cesarz opuścił dziś Dessie, udając się w nieznanym dotąd kierunku.

Samochody ciężarowe wycofane

Wiedeński kor. „Głosu Porannego” tel.:

Jak wynika z dokonanych obliczeń, Włochy wydają na

wojnę w Abisynji 10 milionów lirów dziennie.

Wobec zapowiedzianego wprowadzenia embargo na naftę, wydano zarządzenie wycofania wszystkich samochodów ciężarowych. Żywność i amunicja będzie dowożona na mulach i wielbłądach.

Marszałek de Bono we Włoszech

RZYM, 5.12. (PAT) — Marszałek de Bono przybył dzisiaj do Neapolu i spodziewany jest w Rzymie wieczorem.

Rickett leci „dalej niż do Aten”

MARSYLJA, 5.12. (PAT) — Dzisiaj rano Rickett wystartował do Rzymu, skąd ma udać się do Aten. Rickett oświadczył, że ważne sprawy wzywają go „dalej niż do Aten”

Obrady parlamentu francuskiego miały bardzo burzliwy przebieg

PARYŻ, 5 12. (PAT). Dzisiejsze posiedzenie izby deputowanych wypełniły przeważnie przemówienia przedstawicieli prawicy i centrum, którzy twierdzili, że wydarzenia w Limoges i tworzenie się lig patriotycznych jest wynikiem

provokacji komunistów i socjalistów.

Naskutek tak różnych poglądów, dzisiejsza dyskusja w izbie deputowanych miała przebieg dość burzliwy.

Niejednokrotnie przerywano mówcom w dość gwałtowny sposób.

Debata w sprawie lig została zakończona jutro, po wysłuchaniu jeszcze jednego interpelanta i 22 mówców.

Przed decydującym głosowaniem zabiorą jeszcze głos członkowie rządu, m. in. premier Laval.

Trzy katastrofy samolotowe. Piloci zabici, aparaty roztrzaskane

PARYŻ, 5 12. (PAT). Dzień wczorajszy zaznaczył się całą serią tragicznych wypadków samolotowych. Opuszczając lotnisko Le Bourget, samolot wojskowy uderzył w wieżę żelazną latarni lotniczej.

Pilot i obserwator, którzy znajdowali się w samolocie od-

nieśli ciężkie rany. Samolot zupełnie strzaskany.

Z drugiej strony w miejsco-

Przyznanie nagrody Goncourfów

PARYŻ, 5 12. (PAT). W dniu dzisiejszym odbyło się przyznanie nagrody Goncourfów. Jest to, jak wiadomo, najbardziej emocjonujący ewenement w życiu literackim Paryża. Nagrodę otrzymał Joseph Peyre za powieść „Sang et Lumiere”.

213 milionów fr. wynosi suma nadużyć Stawiskiego

PARYŻ, 5 12. (PAT) Wczoraj w prasie oskarżonych o udział w aferach Stawiskiego wysłuchano rzeczoznawców jubilerów i bucharterów. Jeden z nich orzekł, iż Stawski dokonał nadużyć na sumę 213 milionów fr.

Napad hitlerowców gdańskich na powracających z zebrania socjalistów

GDAŃSK, 5 12. (PAT). — Ia kilku socjalistów, wracających wczoraj wieczorem na ulicy cych z zebrania. Policja ujęła Breitgasse w Gdańsku większą 3 napastników i odprowadziła grupę umundurowanych narolch do przydzium policji. Podanych socjalistów, uzbrojonych w kasty i sztylety pobi-

Streicher w Gdańsku wygłosi publiczne przemówienie

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jak się dowiadujemy na dzień 14 b. m. zapowiedziany jest przyjazd do Gdańska znanego przywódcy hitlerowców Juliusza Streichera

wydawcy żydźożerego pisma „Der Stürmer”. Streicher będzie przemawiał publicznie. Istnieją poważne obawy, że po przemówieniu Streichera dojść może do ekscesów antyżydowskich.

Niema spokoju!



— To jest obrzydliwe... I właśnie do Afryki musiałem uciec, przed wierzycielami!...

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemzy (Pomorska 12); E. Millera (Piotrkowska 46); M. Epszajna (Piotrkowska 225); Z. Gorczyckiego (Przejazd 59); G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

ZANIECHANIE ZNIESIENIA AWANSÓW NAUCZYCIELI. — Związki nauczycieli w Łodzi zostały wczoraj oficjalnie powiadomione, że zamierzone zniesienie awansu automatycznego nauczycieli, które wywołało w szeregach nauczycielstwa łódzkiego żywe poruszenie i zaniepokojenie, zostało ostatecznie przez rząd zaniechane.

AWANS AUTOMATYCZNY NAUCZYCIELI zostaje nadal utrzymany na dotychczasowych zasadach.

APETYT ŁODZIAN W CYFRACH. — Jak nas informuje wydział statystyczny zarządu miejskiego, w ub. miesiącu listopadzie r. b. w rzeźniach miejskich ubito byłoby rogatego 4015 sztuk, wagi 702,625 kg., cieląt — 5500 sztuk, wagi 96,251 kg., świń 13,915 sztuk, wagi 1,113,200 kg., owiec 508 szt., wagi 8890 kg. i kóz — 6 sztuk.

Ponadto w ciągu miesiąca przywieziono do Łodzi i sprawdzono w rzeźniach miejskich mięso różnego gatunku ogólnej wagi 89,128 kg.

Rewelacje historyczne St. Grabskiego

(Dokończenie)

stę akcji na prowincję w razie wycofania się tam wojsk Marszałka. Tymczasem w nocy z drugiego na trzeci dzień o sytuacji zdecydowali kolejajarze: Piłsudskiemu przyszło z odsieczą kilka pułków, natomiast idące na pomoc rządowi pułki poznańskie nie nadeszły na czas.

Gen. Sikorski

— Jakże było właściwie zachowanie się gen. Sikorskiego w czasie wypadków majowych?

— Na to pytanie trudno mi jest odpowiedzieć. W pierwszym dniu wypadków na radzie ministrów, odbywającej się o godzinie ósmej czy dziewiątej zrana postawiłem wniosek, by powołać generała Sikorskiego na dowódcę armii wojsk rządowych. Wniosek jednomyślnie przeszedł. Witos opuścił salę, by jako premier uchwalić radę ministrów wykonać. Co się potem stało — nie wiem. Czy Witos nie uznał za wskazane Sikorskiego zawiadomić (obawiał się może zbytniego wzrostu znaczenia Sikorskiego w razie zwycięstwa nad Piłsudskim), czy zawiadomił Si-

Obniżka taryfy tramwajowej

Konferencja prezydenta Głazka z dyrekcją K. E. Ł.

Donosiliśmy już, że na ostatnim posiedzeniu rady przybożnej m. Łodzi przyjęte zostały wnioski, zgłoszone przez radnych pp. mec. Bilyka, mec. Pawłowski i dr. Mogilnickiego, w sprawie wystąpienia zarządu miejskiego do władz KEL o obniżenie ceny biletu tramwajowego z 25 na 20 gr. i obniżenie wszystkich taryf ulgowych.

Na zaproszenie prez. Głazka przybyli do gmachu zarządu miejskiego przedstawiciele KEL z dyr. Ringiem na czele. W konferencji, która trwała dłuższy

czas, wziął także udział z ramienia wydziału przedsiębiorstw miejskich naczelnik inż. Brzozowski.

Omówione zostały w ogólnym zarysie wszystkie zagadnienia, nasuwające się przy rozpatrywaniu kwestji obniżenia taryfy tramwajowej w Łodzi. Przedstawiciele zarządu miejskiego powoływali się na Warszawę, która na obniżce taryfy nic nie straciła, a spowodowała jedynie zwiększenie frekwencji na tramwajach. Wreszcie omówione zostały szczegóły i zastrzeżenia koncesyjne odnośnie obniżki ce-

ny biletów, sprawy kalkulacji itp.

Reprezentanci KEL oświadczyli, że zasadniczo sprawa obniżenia taryfy jest aktualna. Nie posiadają jednak w tej mierze żadnych pełnomocnictw od zarządu. Wobec tego ustalono na konferencji w magistracie, że sprawa redukcji taryfy tramwajowej w Łodzi wniesiona zostanie na posiedzenie zarządu kolei elektrycznej łódzkiej we wtorek dnia 10 bm., w którym to dniu zostanie prawdopodobnie zdecydowana.

Koszty utrzymania zmniejszone o ułamek procentu

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji dla ustalania kosztów utrzymania rodziny, pod przewodnictwem nac. dr. Skalskiego.

Po dokonaniu obliczeń, komisja ustaliła, że w miesiącu grudniu r. b. w stosunku do miesiąca ubiegłego nastąpił spadek kosztów utrzymania rodziny o 0,29 proc.

Złożyło się na to potanieńka kasy, jęczmienia, grochu, masła, kielbasy, ryżu, słoików, mięsa wołowego, kasy zbożowej i zelówek, podczas gdy podrożał chleb, mąka pszenna, ziemniaki, mleko, jaja i mydło, zaś ceny pozostałych artykułów pierwszej potrzeby pozostały bez zmian.

Roślinny PUDER ABARID upiększa cerę

6-ty zjazd roentgenologów

rozpocznie się w Łodzi w sobotę dnia 7 b. m.

Jak się dowiadujemy, w nadchodzącą sobotę, dn. 7 grudnia r. b. odbędzie się w naszym mieście 6-ty ogólnopolski, doroczny zjazd radiologów i fizjoterapeutów (roentgenologów). Zjazd potrwa dwa dni, a mianowicie przez sobotę i niedzielę. Obrady zjazdu rozpoczyna się w sobotę o godz. 9.30 rano w sali towarzystwa lekarskiego przy ul. Pierackiego 9.

W pierwszym dniu zjazdu roentgenologów wygłoszone zostaną następujące referaty: „Radiagnostyka śródpiersia“ i „Radiagnostyka uszna“.

W niedzielę zaś wygłoszone zostaną następujące referaty:

„Nowe poglądy na metody leczenia nowotworów złośliwych energią promienną“, oraz „Ostre i przewlekłe wypadki chorobowe stawów“.

Na zjazd, w którym uczestniczyć będzie około 80 najwybitniejszych roentgenologów z całej Polski oraz około 100 lekarzy łódzkich, przybywa specjalnie zaproszony najwybitniejszy roentgenolog wiedeński, u-

czony światowej sławy, prof. dr. Borak, który wygłosi w drugim dniu zjazdu referat na temat: „Od czego zależy wyciekanie nowotworów złośliwych za pomocą promieni roentgenowskich“.

W uroczystym otwarciu zjazd-

u wezmą udział reprezentanci władz państwowych i samorządowych.

W czasie trwania zjazdu czynna będzie w domu przy ul. Pierackiego 9 specjalna wystawa aparatów elektrotechnicznych i roentgenowskich.

OSTATNIE DNI!

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE

CASINO

„Jaśnie Pan Szofer“ Bodo -- Benita -- Fertner

EUROPA

„Najszczęśliwszy dzień mego życia“ JÓZEF SCHMIDT

na wszystkie seanse

Nowe komitety dzielnicowe dla niesienia pomocy najbiedniejszym

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie komitetu obywatelskiego niesienia pomocy najbiedniejszym, dzielnicy 6-ej w lokalu VI komisariatu policji. Przewodniczącym komitetu został wybrany prof. Czesław Szaniawski.

ly szereg działaczy, zamieszkałych w tej dzielnicy miasta.

Komitet pomocy najbiedniejszym dzielnicy IV urzędza w dniu dzisiejszym specjalnie przedstawienie w teatrze miejskim, celem zasilenia swych funduszów, przeznaczonych na rozdawnictwo żywności, odzieży i opatu wśród najbiedniejszych. Jest to pierwsza impreza, zorganizowana przez komitety dzielnicowe na tak szlachetny cel, jakim jest pomoc najbiedniejszym. Niewątpliwie społeczeństwo łódzkie imprezę tę poprze w całej rozciągłości.

Okupacja gabinetu dyrektora Protest urzędników ubezpieczalni łódzkiej

Na terenie ubezpieczalni społecznej we Lwowie miał miejsce niezwykły, dotąd nieotworzony wypadek.

Dyrektor wspomnianej instytucji, bez żadnego powodu, zwolnił z pracy trzech urzędników, którzy, pomijając ckołicność, iż byli niepodległościami - legionistami, czynnie pracowali na terenie związku zawodowego pracowników ubezpieczalni społecznych.

Czyn dyrektora spotkał się z ogólnym oburzeniem i jedyną w swoim rodzaju reakcją Członkowie związku zawodowego, na znak protestu przeciw metodom stosowanym przez

dyrektora ubezpieczalni, od 24 godzin okupują jego gabinet, podkreślając protest głodówką.

Jaki obrót przyjmie ten bierwszy chyba w Polsce strejk okupacyjny w gabinecie dyrektora — niewiadomo?

W każdym razie, czyn dyrektora charakteryzuje doskonale metody, stosowane w ubezpieczalniach społecznych. Jak się dowiadujemy, na znak protestu, pracownicy ubezpieczalni łódzkiej, zrzeszeni w związku, odbyli w dniu wczorajszym zebranie protestacyjne, na którym potępił nieobywatelski czyn dyrektora ubezpieczalni lwowskiej.

Theater „ROZMAITOSCI“ tel. 112-25 • Tylko 3 występy światowej sławy artysty **KURTA KATSCHA** Dziś, o g. 9.15 w uroczystej premiera głośnej sztuki T. Rehfischa „Czy tędy droga“

Oświetlenie „Źródłiska“ i ulic na krańcach

W najbliższych dniach otrzyma oświetlenie elektryczne park miejski „Źródłisko“, w którym zainstalowanych zostanie 71 lamp, w tem 16 o sile 100 watt i 55 o sile 200 watt.

Zaznaczyć należy, że jeszcze w ciągu grudnia oświetlone zostaną elektrycznością następujące ulice: Zagajnikowa II (na Marysinie) do ul. Inflanckiej, Nad-Karolewska, gen. Pułaskiego, Głucha i Karwińska.

Na ulcach tych zainstalowanych będzie 19 lamp o sile 100 watt każda. Przy sposobności pragnelibyśmy zwrócić zarządowi miejskiemu uwagę na to, że plac katedralny, przylegający do ul. Piotrkowskiej wciąż jeszcze jest nieoświetlony. W nocy cały, dość rozległy plac tonie w ciemnościach i słabe światło daje tylko odbłask latarni z ul. Piotrkowskiej i znicz nad płytą Nieznanego Żołnierza.

Ofiarę na rzecz Keren Kajemet Leisrael. Zamiast kwiatów na grób Ojca pani Karolewnej Reissfeld, b. p. Szmulę Lechoka Kwiat, personel firmy Karol Reissfeld złożył ofiarę na rzecz Keren Kajemet Leisrael na zaszczerpienie 5 drzewek na imię Zmarłego w lesie Biersza w Palestynie

Akademja żałobna ku czci prof. Myślickiego

Tow. filozoficzne „Societas Spinozana Polonica“ w Łodzi organizuje w sobotę, dnia 7 grudnia o godzinie 9-ej wieczorem w lokalu Wolnej Wszechnicy Polskiej (Sterlinga 24) akademję żałobną ku czci prof. dr. Ignacego Myślickiego z następującym programem: zagajenie — dr. N. Lubnicki, życiorys i działalność prof. dr. Ignacego Myślickiego — S. Szipplingowa, zarys światopoglądu prof. Myślickiego — dr. N. Lubnicki, fragment przemówienia prof. dr. I. Myślickiego na zjeździe spinozystycznym w Hadze — odczyta B. Kanówna, refleksje pośmiertne — dr. H. Kowalska, Liszt — Fuerailles — wykona prof. M. Gomółka. Uprasza się o przybycie na akademję wszystkich znajomych, sympatyków i słuchaczy.

Już jutro w kinie „Rialto“ **Orłow** Liana Haid Iwan Petrowicz Piosenki w języku rosyjskim i niemieckim

Wręczenie nagrody laureatowi m. Łodzi

Uroczystość na cześć prof. Czesława Witoszyńskiego w radzie miejskiej

Niezwykle podniosły charakter nosiło wczorajsze uroczyste posiedzenie łódzkiej rady przyboocznej, specjalnie zwołane przez prezydenta Głazka, celem wręczenia tegorocznemu laureatowi Łodzi, profesorowi politechniki warszawskiej i wybitnemu badaczowi w dziedzinie aerodynamiki lotniczej, p. Czesławowi Witoszyńskiemu dyplomu nagrody m. Łodzi dla nauki polskiej.

Kilka minut przed szóstą przed gmach rady miejskiej przy ul. Pomorskiej zaczęły za jeżdżać samochody wiozące reprezentantów władz państwowych, wojskowych oraz licznych zaproszonych gości. W kulisach rady panowała odświętna atmosfera. Radni i magistrat w czerni.

U wejścia oczekiwali zaproszonych wiceprezydenci pp. Godlewski, Paczek i Kozłowski. Prezydent miasta, p. Głazek witał gości przy wejściu do sali. W kłapie nosi liczne odznaczenia.

Na sali udekorowanej kwieciami i zielenią, panuje lekkie podniecenie. Wszyscy zajęli

już miejsca. W pierwszym rzędzie ustawiono fotele dla prof. Witoszyńskiego i dla wojewody Hauke - Nowaka. Obok zajęli miejsca delegat DOK. IV, plk. Bolesławicz i przedstawiciel biskupa, ks. prałat Szabelski.

Wreszcie zjawia się w drzwiach, prowadzony pod ręką przez prez. Głazka, profesor Czesław Witoszyński, w towarzystwie małżonki. Laureat zajmuje wraz z żoną fotele w pierwszym rzędzie przed prezydium. Po chwili zjawia się p. wojewoda i uroczyste posiedzenie rozpoczyna się. Przy stole prezydijskim, jak zwykle prezydent, wiceprezydenci miasta, dyr. Kalinowski i nac. Barczewski.

Obrady zagaja prez. Głazek, który wita w serdecznych słowach prof. Witoszyńskiego, wszystkich gości z woj. Hauke Nowakiem na czele.

Następnie przewodniczący komunikuje, że na porządku dziennym 4-go posiedzenia rady figuruje tylko 1 punkt, a mianowicie wręczenie nagrody.

Nagroda miasta Łodzi

Prez. Głazek referuje z kolei dzieje statutu nagrody Łodzi, która to nagroda nosiła z początku charakter literacki i tak ona została poraz pierwszy przyznana w roku 1927 Aleksandrowi Świętochowskiemu. W latach następnych nagrodę łódzka otrzymali Julian Tuwim (1928 r.), Zofja Nałkowska (1929 r.) i prof. Aleksander Brückner (1930 r.). W roku 1931 nastąpiła zmiana statutu nagrody, która odtąd otrzymała nazwę „Nagrody m. Łodzi dla polskiej literatury, nauki i sztuk plastycznych” i miała być przyznawana na zmianę piarszowi, artyście - malarzowi lub rzeźbiarzowi i uczonemu. W r. 1932 nagroda przypadła w udziale art. mal. Władysławowi Strzebińskiemu, następnie zdobył ją Andrzej Strug (1933 r.) i obecnie — prof. Czesław Witoszyński.

Prez. Głazek składa następnie sprawozdanie z posiedzenia jury nagrody, które składało się z wybitnych przedstawicieli nauki polskiej. Komitet ten na posiedzeniu w dn. 4 listopada r. b. jednogłośnie przyznał nagrodę prof. Witoszyńskiemu.

Po tych słowach prez. Głazek odczytuje szczegółowy życiorys laureata i uzasadnienie

GRAND-KINO

Dzieje krwawego tyrana Wschodu, człowieka, który był największą zagadką Europy



„Czerwony Sułtan”
Obsada: Fritz Kortner, Nils Asther, Adrienne Ames

Kopiec
Józefa Piłsudskiego
Konto P. K. O. 1313

Przemówienie prez. Głazka

„Czołgodny Laureacie! Już po raz siódmy wśród tych murów Łódź — stolica pracy, miasto nieprawdopodobnych wysiłków — ma zaszczyt gościć luminarzy świata nauki i koryfeusza literatury i sztuki.

Po raz siódmy Łódź przeżywa jedną z najpiękniejszych chwil, gdy, dając dowód żywego zainteresowania się rozwojem rodzimych talentów, ma możliwość wręczenia nagrody jeszcze jednemu z tych, którzy sławę Polski nie tylko niosą na białkach swych, ale którzy sławę Polski głoszą poza jej granicami.

Łódź — miasto pracy i techniki — jest tem dumniejsza, że nagrodą Tobie, Panie Profesorze, przypada, którego inne miasta ze stolica na czele pragnęły obdarzyć laurem za to, że Ci się hold należał nie tylko jako człowiekowi nauki, ale i człowiekowi, który swe doświadczenia naukowe, talent i wszystkie prace wcielił w realne kształty. Stając się ojcem lotnictwa polskiego, wykształcił w laboratoriach Twego Instytutu Aerodynamicznego architektów - konstruktorów i rycerzy powietrznych, którzy na słynnych na cały świat samolotach R. W. D. rozstawili na turniejach międzynarodowych imię i chwałę Polski.

Łódź jest szczęśliwa, że palmę pierwszeństwa przyznania Tobie nagrody zdobyła.

Choć miałeś wielu godnych siebie rywali — jednogłośnie

Tobie komitet przyznał nagrodę, gdyż poza wielkimi zasługami w dziedzinie, związanej z nauką, położyłeś wielkie podwaliny w dziedzinie siły obronnej państwa naszego.

Racz przyjąć nagrodę, Czołgodny Laureacie, nagrodę, daną z uczuciem największej radości z powodu trafnego wyboru wraz z najserdeczniejszymi życzeniami dalszego rozwoju Twojej wielkiej i pożytecznej placówki — Twego ukochanego dzieła — Instytutu Aerodynamicznego. Niechaj najdłuższe lata Twojej owocnej pracy opromienią nadal wysiłki Twoich uczniów, a Tobie dalszą sławę przyniosą.”

Calego przemówienia laureat wysłuchał stojąc. Małżonka prof. Witoszyńskiego nie może powstrzymać wzruszenia, które maluje się na jej twarzy i które wyciska z jej oczu łzy. Laureat też jest mocno wzruszony.

Następnie prez. Głazek wręcza laureatowi oprawiony w ozdoby album pięknie wykonany dyplom nagrody, składając mu serdeczne gratulacje. Również gratuluje mu woj. Hauke - Nowak i inni reprezentanci władz. Radni i goście zgotowali prof. Witoszyńskiemu spontaniczną owację. Rozległy się gromkie długotrwałe oklaski.

Na trybunie wchodzi prof. Witoszyński. Cisza zalega całą salę. Laureat jest bardzo wzruszony i mówi łamanym głosem.

Mowa prof. Witoszyńskiego

— Wysoka rado, panie wojewodo, panie prezydencie i szanowna publiczności. Proszę mi

wybaczyć, jeśli nie potrafię z tego miejsca powiedzieć tego wszystkiego, co czuję w tej

Co powiedział prof. Witoszyński współpracownikowi „Głosu Porannego”

Niezwłocznie po uroczystym posiedzeniu rady przyboocznej, dzięki uprzejmości prezydenta Głazka, przedstawiciel „Głosu Porannego” miał możliwość osobistego zerknięcia się z laureatem Łodzi, prof. Witoszyńskim.

Prof. Witoszyński jest znany ze swej skromności; unika wszelkiego sztucznego rozgłosu, to też z trudnością zgodził się na udzielenie wywiadu.

— Jestem w rozterce duchowej — oświadcza na wstępie prof. Witoszyński — a to z powodu uroczystej chwili, jaką przeżywam. I dlatego proszę mi wybaczyć, jeśli moje odpowiedzi i wynurzenia będą miały nieco niejednolity charakter.

— Czy pan profesorem styka się z naszym miastem poraz pierwszy? — pada pytanie naszego współpracownika.

— Znałem dotychczas Łódź tylko z czysto zewnętrznej strony. Dla mnie Łódź była zawsze miastem fabrycznym, słynnym z tego, że ma dużo kominów, maszyn robotników i mało urządzeń sanitarnych. Wewnętrznej atmosfery miasta nigdy dokładnie nie znałem. Pamiętam tylko, że za dawnych czasów, kiedy stykałem się na terenie Łodzi z technikami, uświadamiałem sobie jedną rzecz, a mianowicie, że przecież jest kolosalna różnica między czysto zewnętrznym wrażeniem, jakie robi to miasto

na przybytku, a ludźmi, którzy w tej atmosferze pracują, czy to na polu naukowym, czy w życiu gospodarczym, czy też w fabrykach. To jest taka impresja czysto subiektywna z dawnych lat.

— Panie profesorze — pytamy dalej. — Czy mógłby pan profesorem coś nieco powiedzieć o swoich dalszych zamiarach i o perspektywach pracy w dziedzinie aerodynamiki lotniczej, dziedziny, panu profesoremu najbliższej?

— Każdy instytut aerodynamiczny — odpowiada nasz rozmówca — posiada dwa oblicza. Jedno oblicze — to praca dla bieżących potrzeb przemysłu, produkcja samolotów, kształcenie kadr instruktorów itp. My, ludzie nauki, pracujemy ciężko i tę część naszej roboty spełniamy, że tak powiem, z bólem, gdyż wiemy, że nie przynosi ona nic nowego.

Druga strona i drugie oblicze instytutów — to praca badawcza, otwierająca zawsze szerokie horyzonty i napełniająca już z góry każdego pracownika radością nieosiągniętych jeszcze nowych zdobyczy. Rozwój tej pracy zależy — rzecz jasna — od środków finansowych, a wyniki badań — od długiej i nieustannej pracy. Muszę panom powiedzieć — kontynuuje prof. Witoszyński — że my polacy u-

chwili. Składam na ręce prez. Głazka najszczersze podziękowanie za uczyniony mi wielki zaszczyt i odznaczenie mojej skromnej pracy naukowej. W dniu, kiedy prez. Głazek raczył mnie prywatnie zawiadomić o decyzji komitetu nagrody, przeżyłem bardzo wielkie wzruszenie. Myślałem sobie wtedy, że przecież zostałem odznaczony za to, co robi bardzo wielu moich kolegów. W Polsce dużo jest badaczy, którzy tak samo spełniają swój obowiązek, jak ja. Przyszłoby mi wtedy do głowy, że może właśnie decydował przy owym wzięciu decyzji kierunek lotniczy moich badań. Muszę tu właśnie z tego powodu wyjaśnić, że nie ja sam tworzyłem Instytut Aerodynamiczny, ale cały szereg osób, a przede wszystkim LOPP. Po uruchomieniu Instytutu zainteresowały się jego działalnością władze i wojsko i dzięki poparciom finansowym z ich strony zdziałano b. wiele. Ludzi pracy w Polsce nie brak, brak czasem środków. W tym wypadku, na szczęście, się znalazły. Przyznając się do tego, że radość, która mnie dziś napełnia powinna być udziałem wielu moich kolegów, gdyż uważam, że odznaczono nie tylko moje zasługi.

Niechaj mi wolno będzie powiedzieć: po żmudnej pracy, którą będę kontynuował, pozostaje mi ogromna radość i głęboka wdzięczność dla Łodzi, która obdarzyła mnie tak wielkim i zaszczytnym odznaczeniem.

Mowę prof. Witoszyńskiego zebrani przyjęli huraganem oklasków. Na zakończenie posiedzenia prez. Głazek wręczył małżonce laureata bukiet kwiatów.

Po posiedzeniu laureat wraz z małżonką zostali zaproszeni do gabinetu p. prezydenta w radzie miejskiej, gdzie przez krótką chwilę odbyła się prywatna pogawędka.

W godzinach wieczorowych wydana została przez stowarzyszenie techników uroczysta herbata na cześć laureata, po czym prof. Witoszyński wraz z towarzyszącymi mu osobami, t. j. żoną, matką i córką, wyjechali do Warszawy. St. Gel.

Zgon w sądzie wskutek ataku serca

Wczoraj, w poczekalni sądu grodzkiego w Łodzi, jakiś starszy mężczyzna, siedzący w poczekalni na pierwszym piętrze, nagle zasłabł. Przeniesiono go do jednego z gabinetów, a jednocześnie zaalarmowano pogotowie.

Gdy po kilkunastu minutach zjawił się lekarz, skonstatował zgon starszaka na skutek ataku serca.

Zmarłym był Antoni S'korski (St. Rynek 6).

PROGRAM NAD PROGRAMY
Dziś wieczorem wszyscy udadzą się do wytwornego lokalu „Tabarin”, gdzie mile i beztrudno spędzą czas.

Gwarancją dobrej zabawy jest program artystyczny, którego rewersją jest światowej sławy duet Gonda et Irena.

Barczy podobają się także występy tancerki bułgarskiej, Didi Spasowej oraz doskonałego duetu polskiego Ney. Reszty programu dopełniają występy tancerki Soni Milskiej.

Poza oglądaniem programu publiczność spędza czas na tańcu, do którego przygrywa doborowa orkiestra Weinrota.

3 zakresowe odbiorniki

„ELEKTRO Co” przodują!



Oskarżenia awanturują się w sądzie

Bandera i Karpyniec wyprowadzeni z sali

Św. Czajkowska aresztowana za przemówienie po ukraińsku

WARSZAWA, 5.12. (PAT) — Dzisiejsze posiedzenie sądu okręgowego w sprawie o zabójstwo ś. p. min. Pierackiego rozpoczęło się o godz. 10.40.

Na wstępie przewodniczący stwierdza, że, według otrzymanego zawiadomienia, oskarżony Karpyniec w dniu 3 b. m. po wyprowadzeniu z sali sądowej zachował się w sposób nieprzyzwoity, niedopuszczalny i obraźliwy w stosunku do eskortujących go funkcjonariuszy policji. W związku z tem przewodniczący oznajmia, iż odpis wspomnianego zawiadomienia przesłał prokuratorowi sądu okręgowego do dyspozycji, a do oskarżonych zwraca się z ostrzeżeniem, aby zachowywali się w taki sposób, by nie dawało powodu do zastosowania obustronnych środków ochronnych.

Następnie przewodniczący streszcza zeznania, złożone przez osk. Malucę na ostatniemu posiedzeniu sądu w dn. 3 b. m., poczem oświadcza, iż w związku z temi zeznaniami przysługuje każdemu z oskarżonych prawo złożenia dodatkowych wyjaśnień.

Bandera siłą wyprowadzony

Wstaje osk. Bandera, usiłując mówić coś w języku ukraińskim, wobec czego przewodniczący odbiera mu głos. Ponieważ oskarżony w dalszym ciągu mówi po ukraińsku, przewodniczący zarządza wyprowadzenie oskarżonego Bandery z sali i zarządza przerwę. Z uwagi na to, że osk. Bandera stawiał funkcjonariuszom policji opór, zostaje siłą wyprowadzony z sali.

Podczas przerwy osk. Karpyniec wznosi w języku ukraińskim jakiś okrzyk, za co z polecenia prokuratora Żeleńskiego zostaje również wyprowadzony z sali posiedzeń.

Po wznowieniu posiedzenia przewodniczący ogłosił postanowienie, mocą którego sąd, mając na względzie, że oskarżenia, mimo wielokrotnych upomnień, w sposób rażący pogwałcili porządek rozprawy, zarządza rozmieszczenie oskarżonych na ławie między konwojentami.

Następnie przewodniczący zarządza wydalenie osk. Bandery z sali rozpraw na czas badania świadków w sprawie niniejszej.

Prok. Żeleński oznajmia sądowi, że w czasie przerwy również osk. Karpyniec zachowywał się niestosownie, wznosząc okrzyki niedopuszczalnej treści.

W związku z tem przewodniczący zarządza wydalenie osk. Karpyńca z sali rozpraw na 2 dni, poczem osk. Myhal zapytuje, czy Maluca zagroził mu za niewykonanie zamachu na komisarza Kossobudzkiego trybunałem rewolucyjnym.

Maluca groził Myhalowi

Osk. Maluca odpowiada twierdząc co. Na dalsze pytania osk. Myhala Maluca oświadcza, że odebrał Myhalowi broń, zaprzeczając jednak, by wydawał polecenie zabicia Myhala przez nieznanych sprawców. Zadnego zaniachu na Myhala oskarżony Maluca nie planował, wie tylko z dochodzeń w organizacji, iż Myhal był przeświadczony, że Maluca miał go zabić.

Teczka pod poduszką

Następnie świadek Mehl podaje, iż pewnego razu, było to w czerwcu

1934 r. przybył do wspomnianego schroniska jakiś mężczyzna w jasnym ubraniu z płaszczem zielonkawym na rękę i w miękkim kapeluszu oraz z teczką czemś wypchaną.

Prosił o pokój. Teczka swą kładł na noc pod poduszkę.

Gdy świadek przeczytał o zabójstwie min. Pierackiego, uderzyła go wiadomość o znalezionym puszku i kapeluszu. Przypomnił sobie również, że Olszański pokazywał mu swój dowód osobisty, uderzając nowy i niezniszczony. Ryś opis sprawy zabójstwa podany w prasie był zgodny z rysopisem Olszańskiego. Zaraz nazajutrz dal

znać o tem policji. Świadkowi okazywano w śledztwie wiele fotografii, lecz fotografię Maciejki rozpoznał od razu kategorię, jako podobną owego Olszańskiego.

Aresztowanie świadka

Następny świadek, Helena Czajkowska, na pytania przewodniczącego dotyczące personalji odpowiada w języku ukraińskim, jakkolwiek przyznaje, że język polski zna.

Pomimo uprzedzenia ze strony przewodniczącego o następstwach odmowy składania zeznań w języku polskim, świadek odmawia odpowie

dzi w tym języku, wobec czego sąd postanowił skazać Czajkowską za odmowę zeznań na grzywnę w wysokości 300 zł. z zamianą w razie nieściągalności na 10 dni aresztu.

Na ponowne zapytanie przewodniczącego, czy będzie zeznawała w języku polskim, świadek odpowiada przecząco, wskutek czego sąd postanowił wobec powtórznej odmowy złożenia zeznań, świadka Czajkowską zaarrestować.

Świadek Czajkowska zostaje wyprowadzona przez policjanta z sali.

Lebed był w „Europie”

Następny świadek, Aleksander Bieńkowski, kelner kawiarni „Europejskiej”, na pytanie przewodniczącego, czy nie zna któregoś z oskarżonych, wskazuje na osk. Lebeda, podając, iż jest to ten, którego widywał półtora roku temu w kwietniu czy maju, gdy przychodził do kawiarni. Bywał on w godzinach południowych, kiedy panował największy ruch.

Minister Pieracki był w kawiarni koło godz. 14-ej, a także wieczorem.

Z kolei stał przed sądem świadek Budny, przewodnik policji śledczej we Lwowie, który opowiada szczegóły aresztowania Lebeda i Hniałowskiej.

Po przesłuchaniu świadka Budnego przewodniczący o godz. 17 min. 20 zarządził przerwę do dnia dzisiejszego, godz. 10 rano.

Kto zastępuje min. Świętosławskiego na politechnice

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się, iż zastępstwo za prof. Świętosławskiego, który jak wiadomo objął tę funkcję ministra oświaty, na Politechnice Warszawskiej pełnić będą adiunkt Lesiewicz i doc. dr. Józefowicz.

Nafta stanie o 4 gr.

Nowy cennik zacznie obowiązywać od 15 b. m.

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jak się dowiadujemy, dnia 5 b. m. uzgodniona została między ministerstwem przemysłu i handlu, a przemysłem naftowym akcja w sprawie obniżki cen nafty w detalu o 4 gr. na litrze w całej Polsce, a na ziemach północno-wschodnich obniżka wyniesie 5, 6, 7 i 8 groszy, wzrastając w kierunku północno-wschodnim.

Rzeczą nową w obecnej ak-

W związku z odbywającą się obecnie we Włoszech zbiórka wszelkiego rodzaju kruszców, H. Duce oddał na szmelc wszystkie swoje biusty brązowe, które ofiarowano mu w ciągu trzynastu lat rządów.

Zebrało się tego 2,262 kilogramy.

Niewiadomo, czy uważać to za patriotyzm, czy też za niezbyt pochlebną opłatę o współczesnym rzeźbiarstwie włoskiem.

Niema zawziętych antysemitów niż „neofici”.

Otóż jeden z nich ostatnio usunął z mieszkania swego wszystkie lustro, żeby, broń Boże, nie widzieć twarzy semickiej.

Westchnienie żołnierza włoskiego w Abisynji:

— ...że też zawsze droga ku lepszej przyszłości musi prowadzić przez pustynie...

Rzecz dzieje się w „stółwce” przy jednej z fabryk leningradzkich — Wy to nazywacie zupa, towarzyszu kierowniku? — woła jakiś robotnik, krzywiąc się z niesmakiem. — Jeszcze gorsza niż wczoraj!

— Bzdury pleciecie, towarzyszu! Przecież to są właśnie resztki wczorajszej zupy!

Pisałiśmy kiedyś o żebraku, po którego śmierci pozostał znaczny spadek w złotych rublach i dolarach.

Obecnie znów żebrek pozostawia po sobie wielką fortunę. W otwóckim pensjonacie zmarł niejaki Knac od 50 lat uprawiający żebranie. Zajmował stałe miejsce na cmentarzu warszawskim.

Knac — jak się obecnie okazuje — był właścicielem kamienicy i pozostawił 150 tysięcy zł. swej rodzinie.

Nędzarska spuścizna... Pozazdrościć.

Wczoraj, po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w wieku lat 63 nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść, brat, dziadek, szwagier, wujek B. P.

SZULIM PINKUS DERESZ

Pogrzeb odbędzie się dziś, w piątek, dnia 6 grudnia o godz. 11.30 punkt. z domu żałoby przy ul. Kilińskiego 60. o czym zawiadomiam krewnych, przyjaciół i znajomych w nieutulonym żalu pozostała RODZINA

Przykre wrażenie zatarte Stanowisko prof. Roztworowskiego w Hadze uzasadnione

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: W kołach politycznych bardzo przykre wrażenie zrobiła wczoraj wiadomość, że prof. Roztworowski jeden z sędziów trybunału haskiego głosował przeciwko uznaniu przekroczeń senatu gdańskiego.

Jak wiadomo w głosowaniu nad tą sprawą 9 sędziów orzekło, że przekroczenia konstytucji miały miejsce, zaś trzech, w tej liczbie i reprezentant Polski prof. Roztworowski wypowiedzieli się przeciwko powzięciu tej uchwały.

Obecnie jak się dowiadujemy z

dobrze poinformowanego źródła sprawa przedstawia się zupełnie inaczej.

Okazuje się bowiem, iż prof. Roztworowski nie zgadzał się z orzeczeniem większości sędziów, gdyż wykażąc poprzednio, że konstytucja była gwałcona i w innych wypadkach przez senat gdański, wobec czego domagał się rozszerzenia uchwały.

Ponieważ wniosek prof. Roztworowskiego nie został przyjęty, głosował on przeciw uchwałę na znak protestu.

Kalkulacja węgla

Starostwa otrzymały już okólnik ministerstwa

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowuje specjalną kalkulację cen węgla i cukru w sprzedaży detalicznej.

W myśl tej kalkulacji zarobek

detalistów na węglu nie może wynosić więcej niż 20 proc. ceny hurtowej. W dniu wczorajszym wszystkie starostwa grodzkie i powiatowe otrzymały specjalny okólnik z poleceniem przestrzegania tych cen.

Obniżka ceny koksu

wyniesie od 10 — 25 procent

Jak się dowiadujemy, dnia 5 b. m. uzgodniona została między ministerstwem przemysłu i handlu, a przemysłem węglowym obniżka ceny koksu, a mianowicie kesów i kostki I — obniżona została o 10 pr., kostki II i koksiku — o 20 pr., orzecha I, orzecha II i groszku — o 25 proc.

W ten sposób ceny poszczególnych sortymentów koksu loco koksownie będą wynosiły: koks gruby, kostka I — 42,10 zł., kostka II — 37,50 zł., orzech I — 32,90 zł., orzech II — 29 zł., groszek — 20,30 zł., koksik — 14,40 zł.

Należy dodać, że wszystkie dotychczasowe rabaty oraz inne warunki sprzedaży stosowane dotąd przez polską konwencję koksową zostaną nadal zachowane.

Wylosowane bony funduszu inwestycyjnego

Dnia 5 grudnia r. b. wylosowane zostały do umorzenia bony Funduszu Inwestycyjnego oznaczone nr. nr.: 4539, 9643, 10009, 14364, 19897, 29216 i 39315 we wszystkich 10 seriach.

„PALACE” • DZIŚ WIECZÓR U MNIE...

Pikantna komedia wiedeńska prod. Fox'a 1936 r.

W r. gł.: Jenny Jugo, Paweł Hörbiger, Theo Liagen

KAŻDY TURYSTA z Wagons-Lits Cook

PIOTRKOWSKA 68 KORZYSTA

Bilety 1000 i 2500 km. do nabywania

Łódzki bilans zakupów sezonowych

Trudności surowcowe przemysłu.- Wzrost fikcji włókienniczych.- Dodatnie saldo końcowe

Tegoroczny sezon zimowy we włókiennictwie łódzkim w całym szeregu galezi został już zakończony...

nansową włókiennictwa i pozwala mu przejść do produkcji na następny sezon bez nadmiernych pozostałości...

nadprodukcji jest więc bardzo poważnym efektem sezonu zimowego. W niektórych branżach, produkcja była wyższa...

to o pewnej poprawie konjunktury w rolnictwie, co wiąże się zresztą z całym szeregiem posunięć polityki rządu...

Rynek pieniężny

GIELDA WARSZAWSKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdy w lutowo - dewizowej w Warszawie o-tendencja dla dewiz była mocniejsza...

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była bez zmiany, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego.

PAPIERY PROCENTOWE

W grupie papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja była bardzo mocna...

Tylko płatnik odpowiada

za ścisłość danych przy wykupie patentów

Jak wiadomo w r. b. łódzka izba skarbowa tylko pod tym warunkiem godziła się na przyznanie organizacjom gospodarczym...

izba przem. handl., uznając ścisłość wysuwanych w tej mierze pod jej adresem postulatów...

nianego obowiązku zaświadczenia deklaracji pod względem ich zgodności ze stanem faktycznym.

Do czynników takich zaliczyć należy w pierwszym rzędzie trwające przez cały okres sezonu trudności przy zapatrywaniu się przemysłu w podstawowe surowce...

Przemysł nie mógł przerzucić zwiększenia cen surowców na konsumenta w obawie przed dalszym spadkiem...

Niemniej poważne zakłócenia stanowi dla produkcji włókienniczej Łódzi wzrastająca konkurencja ośrodków...

Fikcje we włókiennictwie, powstałe na tle ordynacji podatkowej również pogłębiały te trudności...

Do czynników ujemnych zaliczyć dać należy perturbacje, na jakie już na początku sezonu przemysł łódzki...

Wreszcie niemniej ważkim czynnikiem zewnętrznym było skurczenie się nabywczej konsumpcji miejskiej...

Pomimo tych trudności, nie można jednak określić sezonu jesienno - zimowego, jako niepomysłnego.

Zamiast informatorów

Jak już doniósł „Głos Poranny“ ministerstwo skarbu zdecydowało się na uchylene przepisów...

Przypomnieć tu należy, iż postulat ten wysunęło m. in. plenum izby przemysłowo - handlowej łódzkiej...

Równocześnie izba złożyła już władzom skarbowym szczegółowe listy biegłych, włączając...

Akcja scaleniowa

Wczoraj rozpoczęły się w izbie przemysłowo - handlowej w Gdyni dwudniowe obrady w sprawie...

Dnia 5 b. m. odbyło się posiedzenie międzyizbowej komisji skarbowej...

W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie międzyizbowej komisji z udziałem przedstawicieli...

Upadek i nadzory, układy

Na wokandzie sądu handlowego znalazła się sprawa Zgierskiej Fabryki i Apertury, sp. akc.

Na rozprawie pełnom. upadłej spółki, adw. Sieradzki wyjaśnił, że zgodnie z jego wnioskiem...

W izbie skarbowej w Łodzi znajduje się decyzja min. skarbu o zmniejszeniu należności...

Z tych zasad pełn. spółki upadłej prosił o zobowiązanie sędziego komisarza do ponownego...

Adw. Okwieciński, pełnom. wierzycieli wnosił o wydanie przez sąd polecenia sędziemu...

Pełnom. 13 urzędu skarbowego nie kwestjonuje przyjętych do masy upadłości 29.000 zł...

Przedstawiciel urzędu skarbowego wnosił o odroczenie sprawy aż do czasu porozumienia...

Reprezentant izby skarbowej oświadczył, że wierzycielność izby

Włoska pożyczka

osiągnęła 5 miliardów. Donoszą z Rzymu, że dotychczasowe zapisy na 5 proc. nową pożyczkę...

Upadek i nadzory, układy

winna być przyjęta do masy w wysokości 80.000 zł. z przywilejem, natomiast przyjęta została...

Sąd udroczył sprawę i zobowiązał sędziego komisarza do ponownego zwołania zebrania wierzycieli...

W sprawie upadłości firmy „M. Waksman“ sąd uznał postępowanie za ukończone...

Wzajemnie w obrotach prywatnych notowano: marki 162 w płaceniu, 163 w żądaniu...

Rynek prywatny

Wzajemnie w obrotach prywatnych notowano: marki 162 w płaceniu, 163 w żądaniu...

Papiery wartościowe: 5 proc. listy zastawne 48 w płaceniu, 49 w żądaniu...

Na rynku prywatnym obroty zarówno walutami jak i papierami wartościowymi niedużo przy tendencji słabszej dla marki...

Upadek i nadzory, układy

W sprawie upadłości „Chrześcijańskiej Rzemieślniczej Kasy Spółdzielczej“ sp. z odp. nieograniczoną...

Sąd zobowiązał nowomianowanego syndyka do złożenia sprawozdania z dokonanych czynności...

Nowa upadłość

W dniu wczorajszym Łódź zaalarmowana została pogłoskami o nowej niewypłacalności jednej z większych firm konfekcyjnych we Lwowie.

Firma ta, pozostająca od dłuższego czasu w stosunkach z szeregiem fabryk łódzkich...

Straty dostawców łódzkich firmy lwowskiej z pośród fabryk przemysłu wełnianego...

Rynek prywatny

cji słabszej dla marki niemieckiej i wzmocnionej dla czerwonońców. Z papierów wartościowych tendencja...

Kursy pozostałych walut zmianie nie uległy. Z papierów wartościowych 5 proc. łódzkie listy zastawne...

We wczorajszym wywiadzie z dyr. J. Abramowiczem, zniekształcone zostało końcowe zdanie...

GIELDA ŁÓDZKA.

Table with exchange rates for various currencies and commodities like gold, silver, and wheat.

GIELDA ZBOŻOWA

Table with commodity prices for various types of wheat, rye, and other grains.

NOTOWANIA BAWELNY

Table with cotton prices for different grades and origins like Loco, Nowy Jork, and Nowy Orlean.

LIVERPOOL

Table with cotton prices for Liverpool market.

BREMA

Table with cotton prices for Bremen market.

Delegacja Ł.O.Z.B. u płk. Gabrysia

W związku z przygotowaniem ŁOZB do mistrzostw indywidualnych Polski uda się do kierownika okręgowego urzędu WF płk. Gabrysia specjalna delegacja, by omówić sprawę ewent. urzędzenia imprezy w hali nowobudowanego gmachu ośrodka WF.

Szermierze łódzcy na zawodach w Warszawie

W niedzielę odbędą się w Warszawie międzynarodowe zawody szermierze, w których startować będą uczestnicy obozu przedolimpijskiego z Segdą, Suskim, Friedrichem, Tichym, Zaczykiem, Sobikiem, Szemplińskim i Nyczem oraz akademicki mistrz świata, drużyna węgierskiego BEAC (Budapeszt) w składzie Rajczy, Bay, Marton, Csaba, Zoeld, Polocz.

Jak się dowiadujemy, do zawodów zgłosili się również najlepsi szermierze łódzkiego WKS z Kantorem, Banasiem i Ostankowiczem na czele.

Losowanie rozgrywek o puchar Davisa

Losowanie rozgrywek tenisowych o puchar Davisa zostało wyznaczone na dzień 3. lutego 1936 r. w Londynie.

Chcemy ujrzeć koszykarzy łódzkich

W dniach 11 i 12 b. m. w Warszawie gościć będą siatkarze i koszykarze łódzcy, YMCA, mistrzowska drużyna swojego kraju i jeden z najlepszych zespołów europejskich.

Łotysze rozegrają po dwa spotkania w siatkówce i koszykówce ze stołecznym AZS i YMCA.

W związku z tem, należałoby sobie życzyć, by łódzkie władze gier sportowych poczyniły starania o sprowadzenie doskonałych graczy łódzkich do Łodzi i dały możliwość naszym graczom zagrania z naprawdę pierwszorzędną klasą.

Władze rządzą! Terminarz zebrań

Walne zgromadzenie ligi piłkarskiej odbędzie się w Warszawie w dniach 18 — 19 stycznia.

W miesiąc później, 22 — 23 lutego odbędzie się walne zgromadzenie PZPN. Zostało ono przesunięte z 15 lutego, bowiem na ten dzień wyznaczone jest spotkanie z reprezentacją Belgii w Brukseli.

Zebrań łódzkiego okręgowego kolegium sędziów odbędzie się dn. 14 b. m. w sobotę w klubie pracowników elektrowni przy ul. Przejazd nr. 46 o godz. 19-ej.

Walne zebrań łódzkiego okręgowego związku pływackiego wyznaczone zostało już definitywnie na 17 b. m. o godz. 18-ej w lokalu ŁKS (Wólczańska 140).

Interesujący mecz pływacki

Uczniowie przeciwko reprezentacji Łodzi

Projektowany mecz pływacki, między reprezentacją szkół średnich w Łodzi i czołowymi pływakami łódzkimi, jak ustalono na konferencji nauczycieli wychowania fizycznego z przedstawicielami związku pływackiego, odbędzie się definitywnie w dn. 15 b. m. w pływalni YMCA o godz. 11.30.

Mecz rozegrany zostanie w następujących konkurencjach:

Bieg 50 mtr. trzema stylami.

Anglicy grali doskonale!

Mogli wygrać spotkanie z Niemcami w dużo wyższym stosunku Mecz wykazał bezwzględną wyższość piłkarzy wielkobrytyjskich nad kontynentalnymi

LONDYN, 5 grudnia.

Już po meczu... Wielkie wydarzenie na boisku angielskim mamy za sobą. Odprężone nerwy pozwalają spokojnie spojrzeć wstecz.

Anglicy wygrali zdecydowanie, pokazali, że przewyższają jeszcze znacznie piłkarzy europejskich.

3:0 — to może mniej, niż sądzono w Londynie przed me-



Bastin, uchodzący za najlepszego skrzydłowego w Europie, zdobywa bramki.

czem. Horoskopy znawców opiewały: 5:1. Anglicy sądzili, że ich najbardziej bojowy atak, poparty ofensywnie nastawioną drużyną, zdobędzie więcej bramek, ale też wyżej cenili umiejętności niemieckich napastników.

Wynik cyfrowy może wprowadzić człowieka, który nie widział meczu, w błąd. Jest on wprawdzie dostatecznie wysoki, by mówić o różnicy klasy, ale stanowczo za mały, by odzwierciedlić przebieg gry.

Jak grali Anglicy?

Bezwątpienia doskonale. Zaprezentowali wszystkie walory najbardziej rasowych piłkarzy. Grali szalenie szybko, ich podania były precyzyjne, ustawiali się doskonale, panowali nad piłką absolutnie, wykazując przytem istic angielski spokój. Ich dribbling, stoping w najtrudniejszych pozycjach, bezbłędne podania i bieg z piłką u nogi może zaimponować najlepszym nawet piłkarzom kontynentu.

Specjalnie jednak należy podkreślić walory taktyczne całej drużyny. Anglicy są twórcami systemu „W”, stworzonego dla ciężkich bojów ligowych. Niem-

cy pierwsi przeszczepili ten system w Europie i przyznać trzeba, grali nim z powodzeniem, choć teoretycy footballu zarzucali im zawsze zbyt podporządkowanie się schematowi.

W Londynie wiadano o tem i przy zestawianiu drużyny postanowiono, że jedenastka angielska zagra tym razem inaczej, a napewno będzie umiała skutecznie zwalczać „W”. Tak się stało. Anglicy odwrócili szyk i z „W” zrobili „M”: łącznicy poszli naprzód, skrzydła centrowały nie prostopadle, ale skośnie nieco z tyłu.

Niemcy byli zdezorientowani, a ich pomocnicy nie wiedzieli, jak obstawiać graczy. Potem gdy i niemiecki napad zmienił system gry i środkowa trójka próbowała się w zwarciu przedrzeć przez mur angielskiej obrony, Male i Hopgood, natychmiast się zorjentowali. Jeden po szedł wprzód i sędzia Olson ko lejno odgwizdał kilka snalonych...

Gdy wreszcie Niemcy w pierwszej połowie skupili się pod swą bramką, by za wszelką cenę uniknąć wysokiej porażki, Anglicy wysunęli obu obrońców wprzód, za połowę boiska, a na pastnicy poczeli kombinować z pomocnikami, grać nieco od tyłu, przez co rozluźnili szyki tyłów niemieckich i dali możliwość Camselowi zdobycia efektywnej bramki.

Tak, Anglicy umieją myśleć przy grze, a ich szalona rutyna pozwala w każdej chwili zmienić system lub zastosować odpowiednią taktykę.

Najsilniejszą formacją Anglików była bezsprzecznie pomoc, a wśród niej środkowy Baker. Potrafił on sam unieruchomić środkową trójkę niemiecką i zdążył zawsze na czas, by wspomóc własny atak, a nierzadko oddać strzał, którego nie powstydziliby się żaden z polskich piłkarzy.

ŁKS traci 2 hokeistów

Dwaj czołowi hokeiści ŁKS: Załęski i Frencl otrzymali z klubu macierzystego zwolnienie. Załęski przeniósł się do Krakowa, zaś Frencl do Warszawy, to też musieli zrezygnować z gry w drużynie hokejowej ŁKS.

Z pogromcą Cramma mają grać nasi tenisiści

Czołowi tenisiści polscy w tym roku bardzo pożytecznie spędzają okres przerwy międzysezonowej. Uczęszczają na regularne treningi na kryty kort tenisowy na Dynasach oraz na zaprawę gimnastyczną w sali YMCA.

Zarząd związku tenisowego otrzymał przed kilkoma dniami zaproszenie dla czołowych graczy na turniej w Sztokholmie w styczniu 1936 r.

Legja natomiast zaproszona została na mecz międzyklubowy z jednym z czołowych klubów szwedzkich, w którego barwach startuje Schroeder, niedawny pogromca von Cramma w krytej hali.

W tych dniach nastąpi decyzja, czy tenisiści polscy skorzystają z tych zaproszeń.

Skrajni pomocnicy istotnie obezwładnili skrzydłowych, a w pewnej fazie gry z powodzeniem braли udział w akcjach ofensywnych.

Z obu wspaniałych obrońców Arsenalu pewną wyższość należy przyznać Malemu, grającemu w tyle, przed Hopwoodem. Na nich rozbijały się nieliczne ataki niemieckie, ich wykopy, czyste i dalekie, zawsze trafiały do nieobstawionego Anglika. O nich to mówili Niemcy, że „są stalowi i elastyczni”, a że „Gintel i Fryc systemem gry ich przypomina- li”.

W ataku angielskim udał się eksperyment. Były przed meczem zdania, że Camsel jest za stary, że może tempa nie wytrzyma. Czy wytrzymał? Jeszcze jak! Grał koncertowo, bajecznie rozdawał piłki, pracował za dwóch no i strzelił dwie bramki.

Obok niego, Westwood, był najlepszy z kwintetu. Każdy jego strzał nosił w sobie zarodek bramki, a ile ich oddał, świadczy najlepiej kilka minut drugiej połowy gry, gdzie Jacob aż 8 razy z narażeniem karku robinzonował i tylko swej istotnie wysokiej klasie i szczęściu zawdzięcza, że przed Westwoodem nie skapitulował.

Ze skrzydłowych, Bastin, zdobywca bramki, był lepszy od kolegów, również jednak świetnego. Łącznicy obaj szybki, wspaniale strzelali i jeszcze wspanialej wysuwali piłki.

A Niemcy? Jacob w fantastycznej formie. Bohater spotkania, gracz dużej klasy. Obrona natomiast słabsza. Mincenberg jakgdyby załamał się pod lawiną ataków angielskich, a szybki początkowo Harringier po przerwie wyczerpany. Najslabiej wypadli Janes

i Fath, najlepiej Szepan, Hohman i Lehner.

Gramlich, pod koniec zawodów, omal nie strzelił samobójczej bramki.

O Hohmanie mówią tu, że był by graczem dobrym, gdyby obok swej ruchliwości i pracowitości wytrzymał spotkanie nerwowe.



Para obrońców Arsenalu: Hapwood i Male, którzy stanowili mu nie do przebycia.

O przewadze angielskiej świadczy fakt, iż stosunek kornarów w pierwszej połowie był 9:1.

W Londynie są zdania, że Anglicy mieli pecha, mogli wygrać bez trudu 5:0, 6:0...

W Niemczech twierdzą, że mogli przegrać 2:1...

Normalna różnica zdań...

Z żydowskiej firmy Lyons

dostarczano jedzenia dla niemieckich kibiców

Jako szczegół specjalnie charakterystyczny, podkreśla prasa angielska w związku z meczem Niemcy — Anglia, że 10 tysięcy Niemców, przybyłych na zawody do Londynu odżywiało się potrawami, przyrządzonymi przez...

żydowską firmą Lyons!

Z tą właśnie firmą wszedł w kontakt angielski związek piłki nożnej i od Lyonsa brano potrawy, które podawano wycieczkom niemieckim w punktach ich zakwaterowania.

W Londynie mówi oheenie, że hitlerowców w Londynie kar- mili... żydzi!

„Mili” goście

Niemniej ciekawa jest wiadomość, że z restauracji odwie-

ziono Niemców w 300 olbrzymich autobusach

pod opieką tajnych policjantów na stadion. Szoferzy tych autobusów otrzymali w zamkniętych kopertach instrukcje, jaką trasą każdy ma iechać.

Wycieczkowiczów niemieckich przywieziono na stadion już 2 godziny przed meczem i umieszczono na jednej trybunie, którą niezwłocznie odgradzono od reszty kordonem tajnej policji. Dopiero wówczas poczęto wpuszczać publiczność angielską.

Po skończonym meczu Niemcy musieli poczekać, aż widać wszystkie widzowie angielscy i w tych samych autobusach odjechali bezpośrednio na dworzec.

Dziś prezentujemy!
Początek 4.30
CAPITOL
Legjon Nieustraszonych

Plamienna epopea bohaterstwa, miłości i poświęcenia.
W rolach głównych: WALLACE BEERY, LEWIS STONE, MAUREN O'SULIVAN
Reżyserja: ROBERT RASSON
Nadprogram: Aktualności PAT. z kraju i zagranicy

Dzisiejsze audycje

NAUKA W WALCE ZE ZBRONIA
Społeczeństwo broni się przed przestępstwem — kodeks karny przewiduje sankcje za czyny zabronione przez prawo, ale często trudność największa polega na wykryciu prawdziwego sprawcy przestępstwa. Często śledztwo sądowe nie może dać definitywnej odpowiedzi, czy podejrzany jest rzeczywiście przestępcą. Sądownictwo ko rzysta przy wykrywaniu przestępców ze zdobyczy nauki — wielką rolę odgrywa w tej dziedzinie medycyna sądowa. Ciekawy reportaż na temat pracy zakładu medycyny sądowej, przeprowadzi przed mikrofonem radiowym o godz. 17.00 dr. Walenty Hartwig.

TRIO WEBERA

K. M. Weber mało komponował w dziedzinie muzyki kameralnej. Twórczość jego rozciąga się w pierwszej linii na pole muzyki dramatycznej, w instrumentalnej zaś dziedzinie uwzględnia przedewszystkiem — fortepian. Utworów w całym tego słowa znaczeniu kameralnych jest niewiele, a te, które istnieją, posiadają elementy dramatyczne. Podobnie rzecz się ma z Trio na flet, wiolonczelę i fortepian op. 6, które wykonają przed mikrofonem wileńskim o godz. 18.00 pp.: Malachowski (flet), A. Katz (wiolonczela) i Stanisław Szpiński (fortepian). Będzie to pierwsze wykonanie w radio tego utworu.

JACQUES TIBAUD

Wspaniale zapowiada się koncert symfoniczny o godz. 20.10, tak ze względu na dobór programu, jak też wykonawców. W koncercie tym bowiem, poza orkiestrą pod dyr. Grzegorza Fitelberga wystąpi światowej sławy skrzypek francuski Jacques Tibaud, który odegra koncert skrzypcowy, Mozarta, oraz nadzwyczaj efektowne...

Lekarz-dentysta

SPERLING
mieszka obecnie
PIOTRKOWSKA 87
tel. 143-06
przyjmuje od 10-1 i od 3-6 wiecz.

Do akt. Nr. Km. 2335/35

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 15-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 132, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 11 grudnia 1935 r. o godz. 13 w Aleksandrowie przy ul. Pl. Kościuski 20 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: dwie maszyny pończosznice do wyrobu stopków firmy "Schubert i Salzer" i dwie maszyny do wyrobu pończoch "Rendermaszyny" oszacowanej na łączną sumę zł. 1500.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dn. 21.11. 1935 r. Komornik: (-) Trzebiatowski Sprawa Ewang. Spółdz. Kred. w Aleksandrowie p-ko Gustawowi Kunertowi

na „Rapsodję hiszpańską“, Lalo, kompozycję o cechach, typowych dla rasy romańskiej, — lekką i pełną wdzięku. W części symfonicznej koncertu zainteresują słuchaczy dwa pierwsze w Polskim Radjo wykonania, mianowicie: Addagio i Pastorale — Aldrolandniego, Piccioli i Suite F-dur współczesnego francuskiego kompozytora — Roussela, w której kompozytor — jak wielu współczesnych — nawiązuje do form staroklasycznych. (r)

TEATR MIEJSKI.

Dziś w piątek, w sobotę i w niedzielę punktualnie o godz. 8.30 wiecz. pełna werwy, humoru i dowcipu wyborna komedia Kirszona „Przedziwny stop“, która tak dzięki swoim walorom scenicznym jak i doskonałej grze całego zespołu zdobyła uznanie prasy i publiczności.

W sobotę o godz. 4-ej Komedia J. Blizińskiego „Pan Damazy“ dla młodzieży.

W niedzielę o godz. 4-ej rekordowej „Krzyk“. Ze względu na wyjazd Tadeusza Białoszczyńskiego, będzie to przedostatnie powtórzenie tej sztuki. Ceny niższe.

ORYGINALNE PROSZKI
"MIGRENO-
NERVOSIN"
R.M.S.W. 121599
ZNAK FABR.
z **KOGUTKIEM**
ZA ŚRODKIEM
KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE:
BÓLE GŁOWY
MIGRENA, NEURALGJA
BÓLE ZĘBÓW
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE ARTRETYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE I T.P.
ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
ZE ZN. FABR. **KOGUTEK**
SPRZEDAJA APTEKI

Dr. med.

Artur Banasz
chirurg-urolog
4-6 pp.
Wólczańska 23, tel. 139-88
wznowił przyjęcia

Dr. BRAUN
przeprowadził się na ul.
PIOTRKOWSKĄ 81. Telefon 100-57.
spec. chor. skórnych
i wenerycznych
przyjm. od 8-1 i od 5-9 wiecz.

NA SEZON!
WYBOROWE PĄCZKI
po 15 gr.
oraz **Sniadania i**
KOLACJE JARSKIE
z 5-ciu dań po 1 zł.
poleca
Cukiernia „ZRÓDŁO“
Przejazd 1. — Tel. 209-87 i 133-72

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

ENGLISH teacher, gives lessons and conversation. Cegielniana 3 tel. 153-14. 781-3

Kupno i sprzedaż.

SPRZEDAM dom murowany, nowowynbudowany o 6 mieszkańach z ogródkiem. Dla nabywcy wolne 2 pokoje z kuchnią i przedpokojem. Okolica ul. Srebrzyńskiej przy przystanku tramwajowym. Adres wskaże Administracja „Głosu Porannego“ 518-2

DWA PROSTOWNIKI „Philipsa“, głośnik oraz akumulatory tanio do sprzedania. Radwańska 9, m. 11, 2 p. 819-2



Lecznica zwierząt

lek. wet. Relcha

Gdańska 117-a
(róg Zamenhoffa) tel. 175-77

2 PLACE (3200 mtr. kw.) zalesione w najlepszym punkcie Kolumny sprzedam razem lub pojedynczo. Wiadomość: Tel. 100-90. 276-3

Uzdrowiska

RABKA. Pełnokomfortowy pensjonat „Ewa“, położony w samym centrum. Bieżąca ciepła i zimna woda w każdym pokoju, łazienki. Centralne ogrzewanie. Ceny umiarkowane. 761-2

Zgubiono 2 weksle:

1) na Zł. 200.—, pl. w dniu 12. I. 1936 r.,
2) na Zł. 200.—, pl. w dniu 28. I. 1936 r. z wystawienia Ity Hendeles, Zawiercie, na zlecenie A. Ejdnera w Łodzi.
Powyższe weksle unieważnia się i ostrzega przed nabyciem
ITA HENDELES, Zawiercie

Do akt. Nr. Km. 5668/35 i 3690/35

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 9-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza 35, m. 13 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 10 grudnia 1935 r. od godz. 12 w Łodzi, przy ul. Piekarskiej 27/29

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: maszyny drukarskiej, motoru elektrycznego, samochodu, rolwagi i wozu, kasy ogniowej, mebli biurowych i innych oszacowanych na łączną sumę zł. 6150.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 20.11. 1935 r.

Komornik: (-) Edmund Koroczycki Sprawa Towarzystw Ubezpieczeń i Skarbu Państwa przeciwko firmie „Wolf Gutgold i S-ka“ i Herszowi Górnemu

Posady

Hotel „Polonia“

POSZUKUJE TELEFONISTKI do obsługi centrali telefonicznej. Kwalifikacje zawodowe zbędne. Zgłoszenia Dyrekcja, codziennie 9-21.

SAMODZIELNY BUCHALTER-BILANSISTA poszukuje posady, ewentualnie na kilka godzin dziennie na warunkach bardzo dogodnych. Śródmiejska 76 m. 8.

Lokale

POSZUKIWANE ładne mieszkanie, możliwie w centrum (2 pokoje z kuchnią). Oferty do amin. sub „Dobry lokator“, 288-3

TERMOMETRY
ŚCIENNE
ZAOKIENNE
LEKARSKIE
i KĄPIELOWE
W WIELKIM WYBORZE
POLECA
OPTYK SZYMON URBACH
PIOTRKOWSKA 33. — TEL. 222-23

DZWIĘKOWE KINO
PRZEDWIOSNIE

Zeromskiego 74/76, tel. 129-88.

Dziś i dni następnych! Wspaniały, porywający głębią uczucia film p. t. **„MIŁOSTKI“ (Liebelei)**
Film „Miłostki“ to dla tych, którzy kochali, dla tych, którzy znają potęgę miłości. — Film mówiony i śpiewany w języku niemieckim. — W rolach głównych: Kwiat aktorstwa wiedeńskiego **Magda Schneider, Wolfgang Liebeneiner, Olga Czechowa, Willy Eichberger, Luiza Ullrich, Paul Hörbiger.** — Następny program: „Szopen — piewca wolności“
Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr. III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr. Początek o 4-ej, w niedzielę o 12-ej

KINO TEATR
MIRAZ
11 LISTOPADA 16

Dziś i dni następnych!
Najnowszy film
sowiecki p. t. **ŻONA ZA 1000 RUBLI**
W roli głównej: urocza **Tatjana Machmurjan**

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2

Dziś i dni następnych!
Sobowiór Królewski
Wielki film najn. produkcji. — W rol. gł. **Karol Brisson i M. Ellis**
Nadprogram: **Piękna komedia w kolorach** oraz aktualności PATA

KINO TEATR
ADRIA
GŁÓWNA 1

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia serceśmowne i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia samodzielnego obliczone są o 50% drożej, 4-ta str. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.